Nr. 256. Dnia 16 września. Poniedziałek. Dnia 4 (16) września 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Cyprjana Bisk. M.
Wtorek: Franciszka i Justyna
Środa: Józefa z Kopertynu.
Czwartek: Januarjusza B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 35.
Zachód „ „ 6 „ 15.
Długość dnia godzin.... 12 „ 40.
Ubyło „ „ 4 „ 3.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 30 w.
Zachód „ „ 1 „ 11 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali. 5
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 4 R.

Piątek: Eustachjusza M.
Sobota: Mateusza A.
Niedziela: Maurycego M.
Poniedz: Tekli P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sędzisława, jutro Drogosława.

Zgromadzenia: Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia siodlarzy. (Mieszkanie starszego, Leszno 23—5 po południu.) Posiedzenie przemysłowców w sprawie projektu zmian ustawy celnej. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Uroczystości: Wizyta jeneralna w ochronie żydowskiej XV przez delegatów Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Twarda 22—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Stary jegomość” i „Niespodzianki rozwodowe”, jutro „Moc przeznaczenia” (występ gościnny pp. Karola Pizzorni, Maksymiljana Polli'ego i Juljana Jeromina);—Nowy: dziś „Nitouche” (ostatni występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej), jutro „Mikado”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W okresie przygotowawczym do zimowej kampanji dyplomatycznej, w porze świętowania parlamentów mniej chyżo wyłaniają się fakta, niż aspiracje. Te ostatnie mnożą się w sposób istotnie ambarasujący. Turcja ma swoich kreteńczyków i armeńczyków, którzy z bronią w ręku lub z natarczywą petycją domagają się szerszego wymiaru udzielnego samorządu albo przynajmniej znośniejszych warunków bytu. W Austrji urodziła się w ubiegłym tygodniu drzemiąca od r. 1871 kwestja wyodrębnienia grupy krajów korony św. Wacława z jednolitego dotąd ustroju Przedlitawji; przez to przybywa temu państwu nowy kłopot wewnętrzny, rozstrajający i tak już rozstrojone stronnictwa i narodowości. Jeżeli dodamy do tego program chorwatów dalmatyńskich, wydobywający z kilkunastoletniego schowanka ideę zjednoczenia innej znowu grupy „historycznej”, dalmatyńsko-sławońsko-chorwackiej, to zrozumiemy łatwo jak trudną i pracowitą jest chwila obecna w rozwoju polityki wewnętrznej Austro-Węgier. Taki stan rzeczy w każdym razie uważać należy za jedną rękojmię pokoju więcej, jeżeli w ogóle do tego utartego frazesu jeszcze jakąkolwiek wagę przykładać można.

Ale to wszystko rysuje się dopiero w mgławicach przyszłości. Czy z mgławic powstaną światy, z mętnych dążeń ludowych skrystalizowane organizacje, o tem dzisiaj wyrokować niepodobna. W każdym razie tor dla sportsmenów politycznych przedstawia liczne niedogodności i utrudnienia, tembardziej, że nie ma prawie kwestji specjalnej, która nie wiązałaby się z całością i ogromem kwestji ogólno-europejskiej, z wielkim dysonansem rasowym, który stanowi dziejową treść i dławiący problemat ostatniego dziesiątka XIX-go wieku.

Do czwartku zgłoszono we Francji 1,537 kandydatur poselskich; w każdym okręgu występuje przeto trzech kandydatów w przecięciu. Ztąd horoskop, że w pierwszym dniu wyborów powszechnych (dnia 22-go b. m.) bardzo niewielu będzie wybranych i że właściwa walna bitwa, rozstrzygająca o składzie izby, stoczy się dopiero w d. 6-ym października, w terminie wyborów ściślejszych.

Charakterystycznem jest, że z poważnej liczby monarchistów pięciu tylko (dwóch w Paryżu, a trzech w Bretanji) odważa się po rycersku odsłonić przyłbicę bojową i przyznać do swego wyznania monarchicznego; wszyscy inni zakwefiają się wstydliwie „rewizją konstytucji republikańskiej”. Co do urzeczywistnienia zresztą programu samej „rewizji” panują bardzo różne opinje u jej zwolenników. Bonapartyści żądają przedewszystkiem plebiscytu, potem dopiero konstytuanty dla wypracowania nowej konstytucji, rojaliści wołają przedewszystkiem o rewizję, a dopiero potem gotowi są zwrócić się do ludu po zatwierdzenie.

Gdy w piątek o godzinie w pół do siódmej wieczorem prezes ministrów włoskich Crispi z córką swoją odbywał przejażdżkę po neapolitańskim Corso Caracciolo, student architektury, Emil Caporali, liczący lat 21, podbiegł do powozu i cisnął ku ministrowi dwukrotnie kamieniem. Jeden z pocisków zranił Crispiego bardzo dotkliwie w brodę. Złoczyńcę, udającego warjata lub będącego nim, niezwłocznie ujęto. Crispi wrócił spokojnie do domu, gdzie zaszyto mu niezwłocznie ranę. Ma ona długości pięć centimetrów. Stwierdzono jednak—co ważniejsze — lekkie wstrząśnienie mózgu, tudzież znaczny wysięk krwi z lewego ucha. Crispi uskarża się na ból i szum w uchu. Doznał on w pierwszej chwili wrażenia, jak gdyby kula przeszła mu przez głowę. Mimo tego, nie tracąc przytomności umysłu, porwał się z siedzenia i zawołał „*Ferma! Ferma*!” (Trzymaj!), czem zwrócił odrazu powszechną uwagę na zbrodniarza i ułatwił jego ujęcie. *Br. Z.*

Wystawa w Wilnie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno d. 15-go września.

Fatum jakieś zawisło nad wystawą tegoroczną. Deszcz i chłody dotkliwie we znaki dają się wszystkim.

Dzień niedzielny dzisiejszy i niska cena wejścia zrobiły jednak swoje. Tłumy publiczności oblegały od rana kasy wystawowe.

Opóźnieni przybyli wreszcie...

Nowych wystawców w r. b. jest bardzo dużo. P. Jamontowa z Moryń w gub. mińskiej i pani Jadwiga Zanowa z Pren, p. Janowicz z Glinciszek, Piasecki z Szyrwint—przyjmują udział w wystawie wileńskiej po raz pierwszy. Wprawdzie ich konie nie wyróżniają się niczem szczególnem, tem niemniej jednak do całości nadają się wybornie.

Wśród wierzchowych koni, oprócz pięknego arabczyka „Szumki” p. Michałowskiego, dodatnio się wyróżniają także konie p. Emiljana Butkiewicza z Konwaliszek, pow. lidzkiego. W r. z. p. Butkiewicza ktoś przezwał „królem wystawy”, nadesłał bowiem do wszystkich działów przewyborne okazy. W tym roku p. B., nie chcąc nadawać wystawom wileńskim monotonności, okazał nam tylko konie, z których przedewszystkiem „Grażyna” zasługuje na wyróżnienie i pochwałę. Zresztą stajnia p. B. nie od dziś jest tu znaną: przed kilkoma laty konie tego wystawcy były nagradzane medalami złotemi.

Ks. Michał Ogiński z Płungian, pow. kowieńskiego, przyprowadził na wystawę jednego tylko żmudzina czystej krwi. Eksponowane w liczbie kilku kłusaki wiele pozostawiają do życzenia.

Konie p. J. Wołłodkowicza z Nowego-Dworu umieszczono w jednej klatce. Jakieś serce niewieście litowało się, że im tam ciasno...

Roczny muł po klaczy i ośle bałkańskim skupia przed sobą dużo widzów.

Wypada jeszcze wspomnieć o koniach pp. Stanisława Charewicza z Anetowa (pow. ihumeński), Aleksandra Wańkowicza z Wilna (bardzo piękny angloarab), Daszkiewicza z Wojciechowszczyzny gub. grodzieńskiej, Janowicza z Glinciszek w wileńskiem, Sakowicza z gub. wileńskiej, Ludwika Nowińskiego z Rostynian, gub. wileńskiej, Rogalewicza i innych.

Słońce przyświecać zaczyna... *Sw.*

Z pola walki.

Mówiono, że nie odbędą się z powodu rozmiękczenia toru, aliści ufność w siły zapaśników, tudzież wzgląd na przybyłych gości przeważyły szalę i mieliśmy wczoraj „czwarte wyścigi na welocypedach”, urządzone przez „Towarzystwo cyklistów w Warszawie”.

Rozjaśniły się tedy oblicza sportsmanów z fachu, z upodobań i z mody; otarły łzy zapłakane niebiosa i słońce jęło zachęcająco przyświecać tym, co podążali na turniej, któremu aż do końca towarzyszyła już, posępna wprawdzie lecz spokojna pogoda, jakby zamówiona na klasyczny dzień sportu.

Gdybyż nie owo rozmiękczenie toru!

Na froncie tu, od trybun, gdzie w historji zapisują się znakomite *finishe*—tu jeszcze jako tako; lecz po drugiej stronie toru zdarzało się, iż jeźdźcy musieli „żelazne rumaki”, mianowicie dwukołowe, piechotką przez kałuże przeprowadzać.

Stan takiż wzięto więc na uwagę w urzędzie i najdłuższe „biegi” odpowiednio skrócono: 10-io wiorstowy na 6, a 6-io worstowy na 4 wiorsty.

I tego było dosyć.

Tak postanowiono, poczem dzwonek już bez skrupułu o fatygę krajowych i zagranicznych łydek, obwieścił początek walki sportsmanom oraz szanownej publiczności.

A zebrał jej się zastęp nadspodziewanie liczny względnie do „słabej tendencji w aurze”.

Jest to wszelako towarzystwo odrębnego typu, mało podobne do *meetingów* czerwcowych, gdy w zawody idą chluby naszych stajen.

Ależ bo też szrankach ujrzymy przedstawicieli Łodzi, Zgierza i.. Megdeburga, nie licząc szermierza, o którym nie wiadomo na pewno, czy w zakresie sportu jest wiedeńczykiem warszawskim, czy warszawiakiem wiedeńskim.

Zaczynajmy atoli pisać prawdziwą historję.

„Wyścig bicykli, stawających po raz pierwszy do wyścigu.” Tak głosi program. Przestrzeń 4 wiorsty, nagrody: medal srebrny i bronzowy. Z trzech współzawodniczących członków klubu warszawskiego, p. Arnd Wincenty zyskuje pierwsze miejsce, p. Bergman Antoni drugie.

Spór rozegrano spokojnie, jak w kółku familijnem, i widzowie też inaugurację emocyj i wzruszeń zachowali do następnego biegu, tu bowiem o laur srebrny ubiega się już Łódź, której cykliści w konkurencji z warszawskimi utworzą niebawem coś w rodzaju sławnego Oxfordu i Cambridge w sporcie wioślarskim.

Gonitwa trycykli. (Tyrcykli według programu: obfitość błędów drukarskich ciężkim grzechem spadnie na duszę korektora!) Meta 2 wiorsty, nagrody *ut supra*. Z trzech zapaśników p. Rasiński nie staje do apelu, walczą więc tylko pp. Hiller z Łodzi i Sosnowski z Warszawy, z których pierwszy był też pierwszym.

I znowu wyścig domowy: o nagrodę dam na welocypedach różnych typów. Z siedmiu ubiegających się, przycisk srebrny z posążkiem wyobrażającym cyklistę, zdobył p. Wł. Stępiński, zostawiając drugie miejsce panu Załusce.

Następuje turniej, budzący już żywsze zainteresowanie i większą emocję: czterowiorstowy wyścig „rowerów”, w którym o medal srebrny, tudzież o tryumf międzynarodowy konkurują pp. Lissner, członek niemieckiego stowarzyszenia cyklistów Magdeburga; T. Schultz i J. Triebe, cykliści z Łodzi, Stanisław Leppert i Rudolf Weber, członkowie klu-

bu warszawskiego. Obydwaj cykliści łódzcy wykazali w tej walce widoczną przewagę. Jakkolwiek w ciągu gonitwy p. Leppert zdawał się mieć niejakie szanse, jednakże pod koniec rozległ się wśród widzów radosny okrzyk: *Schultz ist vor! bravo, hoch Schultz!*

Jakoż syn polskiego Manchesteru mignął przed metą pierwszy, mając tuż za sobą kolegę swego. Trzecie miejsce utrzymał p. Leppert, lepszy przynajmniej od magdeburczyka, który snać przywykł jeździć po równiejszych drogach.

Łódź tedy tryumfuje po raz drugi.

Z kolei w szranki wyjeżdżają szermierze przyszłości: cykliści, uprawiający sport nie dawniej, jak od roku. Nazywa się to „gonitwą zachęty", w której z pomiędzy pięciu konkurentów medal srebrny zdobywa p. Antoni Bergman, bronzowy p. Józef Kojusa.

A oto wychodzą dwuosobowe *tandemy*. Trzy dwójki dobrze renomowanych zapaśników: 1) pp. Schultz i Triebe z Łodzi; 2) p. Hirsch (z Wiednia i z Warszawy) z p. Romanem Lipeckim; 3) czysto warszawska para pp. Józef Hertmangieber i Józef Sosnowski. Na dwóch wiorstach są do wygrania 2 medale srebrne i 2 bronzowe. I znowu goście łódzcy biorą pierwszą nagrodę, zaś spółka wiedeńsko-warszawska drugą.

Trzeci to z kolei trjumf Łodzi, obdarzony sutym oklaskiem.

Co prawda, zaczyna tego być zawiele; wydłużają się nasze miny, a sąsiad mój na trybunie robi wysoce polityczne spostrzeżenie:

— A ja powiadam, że ten sport kręcony to nie nasza rzecz.

— Co tam pan wiesz—oponuje mu towarzysz—patrz pan tylko dalej.

Patrzymy więc. Zbliża się kulminacyjny punkt sytuacji, następują bowiem: „wielki wyścig na dużą metę" i zaraz po nim „główny bieg na szybkość" obydwa na bicyklach.

Do sześciowiorstowej gonitwy stają pp. Roman Binder ze Zgierza, Adolf Strenge z Łodzi, Konstanty Siennicki i Jan Załuski z Warszawy. P. Binder „wziął, jak chciał", zdobywając, oprócz medalu złotego, nagrodę w przedmiocie srebrnym, ponieważ w trzykrotnym objeździe toru zawsze pierwszy mijał punkt *startu*. Druga nagroda (medal srebrny) przypadła p. Siennickiemu, którego pan Stronge nadaremnie usiłował pokonać, cyklista więc łódzki tym razem zadowolić się musiał medalem bronzowym.

— A widzisz pan!—rzecze znów „wyż wzmiankowany" pesymista.

— No i cóż?

— Wziął Zgierz.

— A Warszawa druga, aha!

— Co mi tam druga!...

— Ot, gadaj pan zdrów! A cóż Zgierz i Łódź to nie nasze, czy co?

— Oj, oj! nasze, nasze... Wiesz pan co, mam tego dosyć, chodźmy do bufetu.

Nie miał szczęścia widocznie ów zgryźliwy obywatel, albowiem teraz dopiero byłby doznał pociechy.

Oto i wspomniany już główny bieg na szybkość: przestrzeń 4 wiorsty tj. dwa razy w koło. Staje czterech współzawodników: znowu wytrwały p. Binder (Zgierz), Strenge (Łódź), Stępiński i Weber (Warszawa).

Poprowadził gonitwę p. Binder i przeszedł tak przez pierwsze koło; tu jednakże przed metą efektownie wyminął go p. Stępiński i utrzymał się na przodującem stanowisku do końca.

Burza oklasków, huragan okrzyków i co chcecie więcej! Dwaj entuzjaści wynoszą na rękach zbawcę honoru narodowego!

A zbawca to nielada. Wypoczywa oto chwilę, zanim odbędzie się wyścig o puhar srebrny, ofiarowany przez wioślarzy, który zdobył p. Załuska, pozostawiając p. Siennickiemu medal bronzowy na drugą nagrodę—i staje do walki z przeszkodami:

Bieg dwie wiorsty, 4 przeszkody, wygrał p. Stępiński świetnie, do zdobytego już złotego, łącząc medal srebrny; drugim (na 4-ch współzawodników) był p. Resiger, prezes cyklistów łódzkich.

Tak się zakończył, już o zmroku, *meeting* wczorajszy.

Nastąpiło jeszcze wręczenie nagród, a wieczorem bankiet w lokalu Towarzystwa wioślarskiego na cześć gości.

Ale: funkcjonował też totalizator, lecz niewielu miał zwolenników. Sportsmani z tego wydziału mało jeszcze są obeznani z cyklistyką i jej walecznikami, ztąd wstrzemięźliwość w grze. A był wypadek, że za 2 ruble zapłacono wczoraj rs. 33 kop. 20.

Tandem.

U wód i w kąpielach.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Płudach.

We wrześniu.

Znasz ten kraj, cudny kraj?... Tak, czy nie—zastosuj i do niego radę, którą daje Heine wybierającym się do pięknej Italji. Jeśli jednak tam czyha słońce, ażeby człowieka „usmażyć" na potrawę dla drobnych nocnych jego nieprzyjaciół, tedy w Płudach bardzo łacno iść możesz na bigos dla zwierząt daleko dzikszych i grubszego kalibru... Lecz przedewszystkiem—co to są Płudy?

Jest to pierwszy przystanek kolei nadwiślańskiej w kierunku ku Mławie. Trudniej wszakże byłoby określić tę miejscowość w niedzielę lub święto wieczór, przed odejściem do Warszawy ostatniego pociągu. Tłumy zbite w czarniawę kazałyby raczej wnosić, że to jakiś pierwszorzędnej wagi węzeł przecinających się wzajem dróg; zaś brak światła, albo raczej obecność jego, reprezentowana przez parę latarni, dla dojrzenia których potrzeba zaświecić lampkę, oraz brak jakiegokolwiek dozoru nad ognistym temperamentem letników, rzucających się na złamanie karku na wagony, uprzytomniają w sposób bezlitośnie ironiczny, iż jesteśmy w rewirze karkołomnych „oszczędności". Oto Płudy z punktu widzenia cywilizacyjnego.

A klimatycznie i geograficznie, jak się przedstawiają? Bez porównania lepiej; najlepszą resztkę tych szczątków niedokarczowanego lasu, z powietrzem miłem, otoczonych szeroką krezą pól i łąk, zajmują schludne i wygodne domki p. K., który o letników swoich ma pieczę i nie zapomina ani na chwilę, jakie na niego obowiązki wkłada okoliczność, iż Płudy to jeszcze potrosze Pelcowizna, Szmulowizna, Piekiełko i jako takie leżą jeszcze w promieniu głównych operacyj złodziejskich. Żyją tu więc wszyscy strzeżeni, spokojni i, jak zewsząd słyszę, zadowoleni. Pozostała część piasczystej, wyniosłej ławy, porosłej rzadką sośniną, i wyciągnięta długim językiem ku Warszawie, posiada w pierwszym rzędzie zaletę pewnej malowniczości, roztacza się bowiem z niej w stronie głównego traktu parę łańcuchów lekkich wzgórz. Napędzają one niekiedy łysą swą jałowością czarną melancholję, ale że w pobliżu miasta podobnie falisty grunt jest zjawiskiem nielada rzadkiem, więc i one chwilami sprawiają pewne estetyczne zadowolenie. Powietrze tu jednak trochę ściśnione, choć nieszkodliwe dla zdrowia; natomiast wodę podejrzewaćby można o hartmanowskie zachcianki i zamysły wobec faktu, iż okrutny gość bieżącego lata—krwawa dysenterja, upodobał sobie w tym zakątku szczególnie, kilkanaście osób powalił na łoże, a kilka zmusił do ucieczki w pełni sezonu.

Pozostali mieszkańcy tej części Płudów mają za to rekompensatę w postaci częstych rozrywek, urozmaiceń i silniejszych emocyj. I tak np. rodzinę, zajmującą domek pana Ch., pewnej ciemnej nocy okradziono z kosztownej, a próżnującej naówczas pościeli, bielizny i garderoby. Był to iście koncertowy popis kunsztu, albowiem rzecz odbyła się cicho i z przedziwnem uwzględnieniem całości okiennic, a nawet szyb, które delikatniutko po wykruszeniu kitu odstawiono na bok. Trudno jednak było rościć o to pretensję do właściciela, nakazywała to sama ludzkość, gdyż zajęty był wtedy ekwipowaniem i wydawaniem za mąż swej córki. „Letnicy" jednak, wystraszeni, wrócili do miejskich swych larów i penatów już w początkach sierpnia.

Grupie rodzin, zamieszkałych w ładnym i starannie wybudowanym domu pana B., wiodło się jeszcze lepiej. Jednej z nich o mal nie wykradziono konia ze stajenki, o czem świadczyły wyłamane deski. To znowu złorzeczono im, iż zawiele gotują, to że mają dzieci, gospodarz bowiem jest wyznawcą Maltusa. Najwięcej jednak upamiętniło się wszystkim widowisko. Oto stróż właściciela nad jedną ze służących, za to, iż grubijaństwem odpłaciła grubijaństwo, dopełnił aktu formalnej inkwizycji. Zwabiwszy ją bowiem nieco w bok, chwycił za włosy, powalił na ziemię i zaczął okładać kijem z okrucieństwem kata. Dopiero rozdzierający krzyk nieszczęśliwej ściągnął interwencję i przekonał nadbiegłych mieszkańców o nieprawdopodobnym, lecz niestety prawdziwym fakcie, iż temu wymiarowi sprawiedliwości przypatrywał się spokojnie i obojętnie sam właściciel w asystencji swojej rodziny. Nie wierzę ja potwornym iście zapewnieniom, iż on inscenizował ten spektakl, albowiem należy do t. zw. inteligencji, nie wierzę, choć wątpliwości nie ulega, iż ofiara uprzednio hardo mu się stawiła i że on na krzyki interwencji odpowiedział gburowato. Wnet przeto dom opustoszał do połowy, a i sam właściciel opuścił go. Cudownie piękna pogoda pogodziła nas jednak z losem i zamierzaliśmy wytrwać tak długo, jak ona, lecz pewnego pięknego poranku około d. 1-go września zaczęto polewać dach wodą, a czyniono to tak niespodzianie i gorliwie, że ściekające dokoła czarne strugi broniły wyjścia z domu i wejścia, krople zaś, padając na werendę i rozpryskując się, poniszczyły wszystkim ubrania, pozlepiały włosy, słowem dały istny przedsmak czyśćca.

Dalsza walka ludzi spokojnych, nikomu nie wadzących i unikających skandalu, jak morowej zarazy, z siłami tak przemożnemi byłaby bezowocna i oto list niniejszy przybywa do Warszawy razem z niedobitkami niefortunnego towarzystwa.

Złośliwi z wyrazu „płudzianin" zrobili synonim obelgi. Ja się temu nie dziwię. Dziwię się natomiast, że reszta właścicieli-sąsiadów, w imię własnego dobra i kredytu Płudów, nie poczyni kroków, mogących usunąć te drobniutkie anomalje.

Może to już jedno z ostatnich ech podmiejskiej willegjatury—przyznacie jednak, iż wesołe i godnie wieńczy dzieło...

N. H.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o przedłużeniu jeszcze na rok mocy obowiązującej przepisów o t. zw. wzmocnionej ochronie (*usilennaja ochrana*) w gub. petersburskiej, moskiewskiej, charkowskiej, kijowskiej, wołyńskiej, chersońskiej, besarabskiej oraz w miastach Rostowie i Taganrogu; nadto w m. Petersburgu i Odessie. W miejscowościach, do których nie ściągają się powyższe przepisy, mają być nadal stosowane art. 28, 29, 30 i 31 o środkach, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

= *Now. wr.* donosi, iż w ciągu września ministerjum komunikacyj ma zarządzić rewizję wszystkich kolei żelaznych.

= *Praw. wiest.* zamieszcza tekst rozporządzenia o wystawianiu na licytację majątków, nabytych przy pomocy banku włościańskiego. Rada banku może wystawić na licytację majątek nawet przed terminem, wyznaczonym do spłacenia zaległości, jeżeli dłużnicy banku sami oświadczą, że zrzekają się własności. Działy gruntów mogą być według uznania rady sprzedawane w całości lub częściowo. W ogłoszeniu o licytacji wiadomość ta winna być zamieszczoną; przyczem ogłoszenie winno obejmować nadto szczegółowy opis każdej części, cenę, ilość przypadającej z podziału pożyczki bankowej i t. p. Pierwszy przetarg odbywa się w instytucjach włościańskich na miejscu lub w lokalu komisji do spraw włościańskich, albo wreszcie w lokalu zjazdu sędziów pokoju. W razie niedojścia do skutku pierwszej licytacji, odbywa się druga w mieście gubernjalnem. Wadjum, dające prawo do przyjmowania udziału w przetargu, winno wyrównywać dziesiątej części sumy, składającej się z zaległości, kar bankowych oraz reszty pożyczki bankowej. Na prośbę kupującego złożenie ceny kupna może być podzielone w ten sposób, że czwartą część długu (po potrąceniu wadjum i ceny stempla) nabywca spłacić może w ciągu trzech miesięcy, drugą część w ciągu sześciu miesięcy, a resztę w ciągu dwóch lat z dodaniem $6\frac{1}{2}\%$ za cały czas od dnia licytacji. W razie niepunktualności nabywca traci złożone już sumy, a dział nabyty znów może być wystawiony na licytację. Jeżeli po niedoszłej do skutku drugiej licytacji bankowi ofiarowaną będzie cena, pokrywająca sumę, oznaczoną w art. 69 ust. o bank. wł., wówczas rada banku może sprzedać majętność bez udawania się po decyzję do p. ministra finansów. W każdym innym razie wymagana jest decyzja p. ministra. W ostatecznym razie majętność niewypłacalnego dłużnika staje się własnością banku włościańskiego.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum oświaty w roku bieżącym pozwoliło na ustanowienie tytułem próby w niektórych gimnazjach t. zw. poprawek powakacyjnych z języków starożytnych. Obecnie ukończono ogzamina powakacyjne w gimnazjach petersburskich. Rezultaty, jakie wydało zastosowanie poprawek, można uważać za świetne, albowiem 70% uczniów, mających promocje w zawieszeniu, przeszło do klas następnych. Wobec tego, jak się dowiaduje gazeta petersburska, ministerjum oświaty zamierza dać wzmiankowanym egzaminom powakacyjnym jaknajszersze zastosowanie.

= *Gaz. losowań* donosi, iż do syndykatu, mającego przeprowadzić nową 4% pożyczkę obligacyjną Towarzystwa kolei południowo-zachodnich, zaproszony został i Bank handlowy warszawski.

= Donoszą nam, iż w tych dniach rozpoczęto roboty około budowy nowych jedenastu szos w gubernjach: grodzieńskiej, mińskiej i siedleckiej. Linja szos ogółem wynosi 600 wiorst. Mają też być wybudowane dwa niewielkie mosty na rzece Bugu.

= P. o. oberpolicmajstra zezwolił fabryce Lilpopa i Rauа przewieźć z ulicy Książęcej na podwórze gmachu teatralnego żelazne wiązania belkowe, ogromych rozmiarów, lecz z warunkiem, aby przewóz ten był dopełniony przed godziną 9-tą rano.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę **158-miu osób, skazanych w drodze administracyjne**

a przetrzymanie paszportów i za niedopełnienie aktów złączeń na kary pieniężne od 1 do 6 rs.

= Przytułek położniczy pod nrem 34 na Targowej, z powodu dopełnianych w nim robót restauracyjnych został do dnia 20 go b. m. zamknięty.

= *Dziennik Łódzki* donosi, że wiadomość o upadłości wielkiej firmy kaukaskiej M. J. B. zdaje się być mylną.

= W tutejszym sądzie handlowym roztrząsanie spraw w pierwszym wydziale odbywa się obecnie w poniedziałki, środy i piątki, w drugim zaś wydziale we wtorki, czwartki i soboty.

= Przepełnienie szpitali miejskich jest tak wielkie, że, według wykazu z dnia wczorajszego, tylko w szpitalu św. Łazarza i to w oddziale męskim, znajduje się 60 wolnych łóżek, w pozostałych zaś 7-iu wszystkie miejsca są zajęte.

= Stacja telegraficzna na Powązkach z dniem 15-ym b. m. została zwiniętą.

= Naczelnik okręgu telegraficznego, p. Szegriński, wyjechał z Warszawy za urlopem na dni 28. Zastępcą jego jest p. Horn.

= *Praw. wiest.* donosi, iż wiceprezes teatrów warszawskich i prezes konsystorza ewangelicko-reformowanego, p. Bogusław Foland, otrzymał order św. Włodzimierza klasy 4-ej.

= Prezes warszawskiego banku państwa, br. Driesen, wyjechał do Petersburga w celu przedstawienia w ministerjum nowego projektu reformy urzędu loteryjnego.

= Prezes warszawskiego komitetu cenzury, rz. r. st. Jankuljo, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy do Warszawy.

= Dowiadujemy się, że Aleksander Zarzycki od soboty ciężko zaniemógł. Jakkolwiek choroba jest bardzo groźną i niebezpieczną, pragniemy wierzyć, iż życie znakomitego artysty i kompozytora, cieszącego się do ostatniej chwili pełnią sił, da się ku pożytkowi sztuki utrzymać. Wedle najświeższego biuletynu, utracona w sobotę przytomność dotąd nie powróciła. Stan dzisiejszy nie jest wszelako gorszym od wczorajszego.

= Dowiadujemy się o skonie w tych dniach we Francensbadzie ś. p. Róży z Wambachów Naimskiej, córki znanego tutejszego obywatela.

= Doszła nas wiadomość o skonie w Medjolanie ś. p. Juljana Mitkiewicza, warszawianina, obdarzonego pięknym talentem do śpiewu, z którego znanym był tak w naszem mieście, jak i w Operze londyńskiej. Był on synem niegdyś wicedyroktora poczt w Królestwie, ś. p. Jana Mitkiewicza.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni daje jutro po raz trzeci operę Verdiego „Moc przeznaczenia", z udziałem pp. Jeromina, Pizzorniego i Polliego.

* W teatrze Nowym jutro „Mikado", po raz pierwszy w bieżącym sezonie.

* Z tragedji Rasyna „Fedra", przeznaczonej do wznowienia, rozpoczęły się już próby.

Fedrą będzie pierwszy raz panna Noiretówna.

W dalszej obsadzie figurują panie: Barszczewska (Arycja), Mirecka (Izmena) i Nowakowska (Enona), pp. Kotarbiński (Hipolit), Leszczyński (Tezeusz) i Trapszo (Teramen).

* Między dyrekcją teatrów warszawskich a panią Zimajerową toczą się układy o nowy szereg występów artystki na naszej scenie.

Prawdopodobnie primadonna zawita do nas ponownie w październiku.

Dzisiejszy występ pani Zimajerowej w „Nitouche" będzie na teraz pożegnalnym.

Artystka opuszcza jutro Warszawę, udając się do Zakopanego; przedtem jednak wystąpi kilkakrotnie w Łodzi.

= Z teatrzyków.

Towarzystwo p. Kościeleckiego wyjechało dzisiaj do Łodzi, gdzie jutro rozpoczyna sezon zimowy operetką „Pierścień rodzinny", w której rolę Gillety objęła p. Zimajerowa, zaproszona do Łodzi na gościnne występy.

Sympatyczny tenor, p. Olszewski, który podpisał kontrakt z dyrekcją teatru lwowskiego, w ostatniej chwili zdecydował się przyjąć warunki p. Kościeleckiego i zamiast do Lwowa wyjechał do Łodzi.

Panna Kirszensztajnówna wyjeżdża jutro na występy gościnne do Lublina, zkąd powróci na scenę łódzką.

* Dotychczasowy kapelmistrz operetki łódzkiej, p. Balcarek, został zaangażowany do Lublina przez p. Dobrzańskiego, zaś p. Kościelecki zabrał z sobą kapelmistrza tutejszego, p. Kornela Nowackiego.

= „Lutnia."

Stowarzyszeni lutniści, po powrocie z wakacyj, w dniu dzisiejszym zgromadzą się w lokalu resursy obywatelskiej, celem odbycia pierwszej próby.

Zebrania, jak i w roku zeszłym, powtarzać się będą w poniedziałki i piątki.

= Towarzystwo myśliwskie.

Otwarcie biura Towarzystwa racjonalnego polowania w b. pałacu Blanca nastąpi w bieżącym tygodniu, otwarcie zaś lokalu całego dopiero później.

Roboty około urządzenia postępują szybko, lecz brak jeszcze umeblowania.

Lokal nie będzie nosił nazwy klubu, lecz zarządu Towarzystwa, a znajdzie się tu wszystko, co ustawa i przepisy wskazują; a więc będzie kancelarja, bibljoteka, czytelnia, redakcja własnego czasopisma, muzeum, magazyn i kolekcje broni, strzelnica itp.

= Chybiona zabawa.

Z przyczyny niepomyślnej pogody, zapowiadana na wczoraj zabawa dziecięca w ogrodzie zoologicznym spełzła na niczem.

Kilkadziesiąt zgromadzonych osób dorosłych oraz dziatwę bawił popisami magicznemi pan G.

Jeżeli pogoda dopisze, zabawa odbędzie się w przyszłą niedzielą.

= Wiosna w jesieni.

Na ulicy Marszałkowskiej, za aleją Jerozolimską, kasztany pokryły się pączkami, liśćmi i zakwitły po raz drugi.

Na niektórych są nawet duże kwiaty.

Wobec zimna od paru dni trwającego i drzew z powiędłemi liśćmi, kasztany kwitnące przedstawiają dziwny widok.

= 10° R.

Ciepłota wody w Wiśle wynosi już tylko 10 stopni R.

Nic więc dziwnego, iż zaledwie mała garstka osób uczęszcza do kąpieli.

Przeważną liczbę stanowią damy, między któremi najwytrwalszą jest... pani Zimajerowa.

Niektóre łazienki kąpielowe już zamknięto.

= Spław.

Ubiegły tydzień pod względem ruchu spławnego na Wiśle był mało ożywiony.

Ani jedna berlinka z Prus nie przybyła.

Przywieziono do Warszawy: żyta 1,120 korcy, jęczmienia 381 korcy, desek kop. 75.

Wywieziono: szmat 1,100 centnarów, smoły 500 centnarów, soli 600 pudów, wapna 30 korcy, owsa 100 korcy, naftę, cement i t. p.

Oprócz tego przywieziono parostatkami osobowemi znaczną liczbę owoców w beczkach.

Tratew przepłynęło przy warszawskim brzegu także mniej niż zwykle, gdyż 11 sztuk z Galicji wartości 40,000 rs. i z Królestwa 10½ sztuk wartości 34,000 rs.

Próżnych statków do Warszawy przybyło po ładunki sztuk 5, a odpłynęło w dół Wisły 9 sztuk.

Jeszcze w r. b. nie notowano tak małej ilości towarów spławianych w żadnym tygodniu, jak w bieżącym.

= Żegluga.

Padające obficie deszcze powstrzymały spadek wody w Wiśle.

Stan wody wynosi 1 stopa 5 cali.

Most pod Nowym Dworem został już rozebrany, wskutek czego parowce wszystkich trzech towarzystw odeszły dzisiaj podług nowych rozkładów.

Wczoraj parowce przybyły opóźnione o parę godzin pomiędzy godz. 8—9, statek zaś „Polka" p. St. Górnickiego z powodu uszkodzenia pod Nowym Dworem przybył do Warszawy o godz. 10½ wieczorem.

= Także sposób.

Wczoraj rano do gabinetu dentysty, p. M., zgłosił się pacjent z żądaniem wyrwania zęba.

Pan M. odradzał z uwagi, iż ząb znajdował się w dobrym stanie.

Dopiero ulegając stanowczemu żądaniu, dentysta dokonał wyrwania.

Pacjent zapłacił należność, a owinąwszy ząb w papier objaśnił lekarza, iż noc przepędził na pohulance z kolegami, a obawiając się gniewu żony, nieobecność swą w domu złoży na karb bólu zęba i poszukiwania dentysty.

Autentyczne.

= Fałszywe banknoty.

Pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty 50-markowe niemieckie.

Falsyfikaty są tak zręcznie podrobione, iż trudno odróżnić je od prawdziwych.

= Dzielny młodzieniec.

Poznaliśmy wczoraj młodzieńca, liczącego zaledwie 20-y rok życia, a obarczonego takiemi obowiązkami, którym człowiek dojrzały w podobnych warunkach nie potrafiłby podołać.

W kwietniu r. b. na jednej ze stacyj kolejowych zmarł pomocnik zawiadowcy, osierocając żonę z sześciorgiem dzieci i nie pozostawiając żadnych środków do życia.

Jednorazowe wsparcie 200 rs. posłużyło zaledwie na opłacenie długów.

Najstarszy syn, który obecnie przechodzi na 2-gi kurs wydziału prawnego, został opiekunem matki i drobnego rodzeństwa.

Energiczny młodzieniec sprowadził wszystkich do Warszawy i wyjednawszy pozwolenie założenia stancji, uzyskał 10-ciu uczniów, których jest korepetytorem.

Dzięki temu młody L. był w możności oddania dwóch młodszych braci do szkół, a siostrę posyła na pensję.

Dobry syn i brat, oprócz korepetycyj w domu, daje lekcje prywatne w dwóch miejscach, a prelekcyj uniwersyteckich nie myśli opuszczać.

Dzielny młodzieniec tak sobie rozłożył zajęcie, iż na sen, jedzenie i przejścia ma w ciągu doby 8 godzin czasu, a pozostałych 16 pochłania praca.

Silny, młody organizm spodziewa się wszystkiemu podołać.

Z naszej strony dzielnemu chłopcu z całego serca życzymy dopięcia celu.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej nadzorcy teatru Nowego przy ulicy Królewskiej, p. Olszewskiemu, zamieszkałemu na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 7-ym, skradziono z biurka 88 rs., różne kwity i rachunki, bransoletkę srebrną w kształcie żmii, papierośnicę z masy perłowej i wiele drobnych przedmiotów wartości 100 rs. — Z mieszkania Honoraty Korsak przy ul. Kruczej pod nrem 32-im skradziono złoty krzyżyk z łańcuszkiem wartości 25 rs. — Oficerowi austrjackiego pułku skradziono garderobę wartości 40 rs. — Na dworcu kolei wiedeńskiej p. Płacheckiemu skradziono pugilares, w którym było 1,000 guldenów austrjackich, 122 rs, list likwidacyjny na 100 rs. z kuponami bieżącemi oraz różne kwity i rachunki.—Z otwartego mieszkania Dawida Nurka przy ul. Nalewki pod nrem 49-ym, skradziono palto zimowe, 50 sztuk bielizny, dwie suknie damskie i samowar, ogółem wartości 200 rs. — Zamieszkałemu przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 33-im Benjaminowi Hospitalowi skradziono parę lichtarzy srebrnych wartości 50 rs.—Kapitanowi pruskiego pułku, Czerniejewskiemu, skradziono złotą broszkę wartości 40 rs.

= W pogoni za złodziejem.

Wczoraj przed południem w kościele po-wizytkowskim okradziona została jakaś pani.

Złodzieja zaraz zauważono i kilka osób puściło się w pogoń za uciekającym w stronę skweru.

Jako szczegół, zasługujący na uwagę, dodać należy, że stróż bezpieczeństwa publicznego, stojący przed hotelem Europejskim, patrzył na pościg, lecz nie zadał sobie wcale trudu przytrzymania złodzieja.

= Zaginieni.

Wczoraj do kancelarji cyrkułu powązkowskiego dano znać, że zarządzający domem nr. 53 przy ul. Nowolipki, Aleksander Kowalewski, od kilku dni zaginął i, pomimo poszukiwań, na ślad jego nie natrafiono.

Zaginiony K. liczy lat 59.

W zagadkowy również sposób zaginął uczeń felczerski, Edward Kaufman, liczący lat 19.

K. jeszcze w d. 1-ym b. m. wyszedł na miasto wieczorem i dotychczas nie powrócił.

Ubrany był w płócienny garnitur.

= Przy pracy.

Na ul. Ostrowskiej pod nr. 6-ym, przy rzucaniu belek z wozu Jakób Maj, robotnik, uderzony został belką w nogę, która została ciężko przygniecioną.

Na Niecałej robotnik Chmielewski, pracując w kanale, uderzony został drewnianą pokrywą w głowę.

= Przygniecenie.

Pod nrem 14-ym na Solcu, Edward Horytonow, otwierając bramę, uległ fatalnemu wypadkowi.

Brama z powodu silnego wiatru raptownie się zamknęła i zgruchotała Horytonowi palec u lewej ręki.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Aleksandrowską Stanisław Gosłowski, najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu nogi.

W alejach Ujazdowskich spadł z konia Jakób Rodkiewicz i złamał rękę.

= Napaść.

Wczorajszego wieczoru Jan Kelek, stróż domu z pod nru 21 na ul. Mostowej, przechodząc przez ulicę Długą, został napadnięty.

Zanim na krzyk stróża zjawiła się policja, został on mocno poturbowany.

Napastników: Marcina i Barbarę Nowaków, działających z pobudek osobistej zemsty, przytrzymano.

= Krwawe zajścia.

W szynku pod nrem 25-ym na Brackiej ukazał się jakiś drab i zażądawszy wódki, potrącił Walentego Niewiadomskiego.

Uderzony zwrócił nieznajomemu ostrą uwagę.

Wówczas awanturnik pchnął nożem Niewiadomskiego w bok.

Towarzysz rannego, Jan Jagielski, pośpieszył z pomocą, lecz nieznajomy i tego poczęstował uderzeniem noża w plecy.

Przerażony szynkarz posłał po policję, zanim ta jednak przybyła, tajemniczy zbrodniarz zdołał umknąć.

Niewiadomski, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jagielskiego lżej rannego odprowadzono do mieszkania pod nr. 22-gi na ulicę Widok.

Nocy dzisiejszej Józef Rzepka, powróciwszy do domu pod nrem 60-ym na ulicy Chłodnej w stanie pijanym, wszczął kłótnię, a następnie bójkę ze stróżem miejscowym, Andrzejem Bojarskim.

Ten ostatni zraniony został nożem w głowę tak ciężko, iż stracił przytomność.

W bawarji pod nrem 26-ym na Nowym-Świecie, Józef Lewandowski, w kłótni z Franciszkiem Rzepnickim zraniony został przez tegoż kuflem w głowę.

Na Saskim placu aresztowano Karola Umiastowskiego, który napadł na Tadeusza Mentoszyna i Noume Garbanina i mocno ich pobił.

= Nagła śmierć.

Na placu posesji pod nrem 14-ym przy ulicy Bugaj znaleziono zwłoki nagle zmarłego Leonarda Gzowskiego.

Pod nrem 154-ym Szmul Kalina, właściciel restauracji nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

+ Pomimo surowych kar, nakładanych na rodziny izraelitów, uchylających się od spełnienia powinności wojskowej, od czasu wydanego w tym względzie rozporządzenia, t. j. od grudnia 1886-go r. do dnia dzisiejszego w jednej tylko gubernji wileńskiej skazano 1,857 rodzin żydowskich na karę pieniężną w sumie 557,100 rs.

+ Budowę dwóch największych stacyj na kolei humańskiej, w Humaniu i Chrystynówce, wraz ze wszystkiemi budynkami III-go i IV-go dystansu, objął warszawianin, inżenier A. Weisblat.

+ Przy urzędzie pocztowym w m. Głusku, gubernji mińskiej, otwarto przyjmowanie telegramów wewnętrznych.

+ Inż. Maurycy Skirgajłło został zatwierdzony na stanowisku pomocnika inżenjera gubernialnego w gub. suwalskiej, którą to posadę w charakterze pełniącego obowiązki zajmował od kwietnia 1886-go r.

+ Z Odessy.

Piszą do nas:

„Nagły spadek temperatury wpłynął fatalnie na ruch w naszem mieście, wiele bowiem osób, które przybyły tu do kąpieli morskich, wyjechało.

Kąpieli używali przeważnie ziemianie z gub. podolskiej i wołyńskiej.

Goszcząca tu trupa pod dyrekcją p. Teksla miała szczególnie w ostatnich czasach dobre powodzenie. Nie zasługiwała jednakże na nie w całości.

P. Teksel, jadąc do Odessy, popełnił ten błąd fatalny, że nie ułożył sobie z góry planu, czem nas właściwie karmić: operą, operetką, komedją, czy wreszcie sztuką ludową?...

Przywiózł wszystkiego potrosze.

P. Bruszewski jest tenorem operowym, pani Bronikowska i p. Teksel śpiewaczkami operetkowemi; ale z siłami, jakiemi p. Teksel tu rozporządzał, nie można było wystawić należycie ani opery, ani operetki.

To samo, niestety, można powiedzieć o próbach grania komedyj i sztuk ludowych.

Jeszcze jedno.

P. Teksel przywiózł ze sobą towarzystwo niezorganizowane, które ani jednej sztuki nie miało gotowej.

Wszystkiego musiano się uczyć dopiero, a na to czasu brakło.

Tymczasem teatr powinien był mieć w repertuarze przynajmniej dziesięć sztuk i tylko w tych warunkach mógłby się Odessie dobrze zaprezentować i robić nawet świetne interesa.

Należałoby także przywieźć siły lepsze, bo obok dobrych kilku artystek i artystów, widzieliśmy też i bardzo słabe.

Pomimo to, trupa p. Teksla zyskała sobie naszą życzliwość, czego dowodem, że przedstawienia benefisowe cieszą się dobrem powodzeniem.

Dotychczas otrzymali benefis pp. Bruszewski, Trapszo i pani Adler.

W tych dniach część artystów powróci do Warszawy, reszta zaś pod wodzą p. Trapszy zamierza dawać przedstawienia jeszcze przez dwa miesiące w starym miejskim teatrze.

Sezon kąpielowy prawie zakończony.

Winogron mamy tak wiele, iż za funt płacimy tylko 1½ kop.

Obawa filoksery była próżną.

Przygotowania do wystawy w Kiszyniewie w pełnym są rozwoju, interesuje się nią żywo cała Bessarabja.

Zarząd kolei południowo-zachodnich zgodził się na bezpłatny przewóz przedmiotów z wystawy do wszystkich stacyj swej linji, zaś russkie Towarzystwo żeglugi i handlu ofiarowało bezpłatny przewóz towarów, przeznaczonych na wystawę, od wszystkich portów morza Czarnego do Odessy, zkąd przewieźć je będzie można koleją."

+ Dla Azji.

Jeden z cukrowników z gubernij południowych przygotował cukier, przeznaczony specjalnie na rynki azjatyckie.

Cukier ten odpowiednio do życzenia odbiorców odznacza się wielką porowatością i odlany jest w małych głowach.

+ Pożar.

Z Łęczycy piszą do nas:

„W ubiegłą niedzielę wynikł pożar we wsi Błaszcz na folwarku poduchownym, dzierżawionym przez p. Józefa Skałeckiego, a położonym od Łęczycy o 5 wiorst drogi.

Straż ochotnicza pośpieszyła na punkt zborny, lecz do ognia wyruszyła dopiero w pół godziny.

Powodem zwłoki był brak koni do ciągnienia omnibusu z narzędziami i sikawki.

Biegano po całem mieście, by znaleźć choć jedną parę koni, ale napróżno, nikt wypożyczyć koni nie miał ochoty, lubo za dostawienie pierwszej pary straż płaci 12 rs.

Cała krescencja w Błoniu uległa spaleniu.

Zwrócić należy uwagę na miejscową poczhalterję, która nigdy nie ma zwyczaju dawać koni, tłumacząc się tem, że są zmęczone."

+ Z rusztowania.

Przy budowie oficyny w domu pod nrem 260-ym w Łodzi, runęło rusztowanie, a wraz z niem pięciu robotników, z wysokości pierwszego piętra.

Dwóch z nich odniosło rany, trzej inni tylko lekko się potłukli.

+ Pożary.

Pod Iwangrodem były niedawno dwa pożary:

Na folwarku Zawitała nad Wieprzem, należącym do p. Jabłkowskiego, spłonęły wszystkie budynki wraz z całą tegoroczną krestencją.

Zgorzał prócz tego młyn Sobieszki, należący do dóbr hr. Krasińskiej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa odbędzie się włożenie do kół numerów 4 procentowych obligów skarbowych Królestwa Polskiego, a następnie ich losowanie.

— Jutro, w urzędzie powiatowym warszawskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa warszawskiego od rs. 14,618.

— Jutro, w XVII-ej ochronie dla dzieci żydowskich imienia Matjasa Bersona odbędzie się wizyta jeneralna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności.

— Jutro, w zarządzie zakładów górniczych Królestwa Polskiego w Suchedniowie, odbywać się będą licytacje na dostawę materjałów w r. 1890-ym: 1) dla fabryk: rejewskiej, bzińskiej i mostkowskiej, od rs. 39,423 kop. 49; 2) dla fabryki sielpijskiej od rs. 15,780 kop. 15; 3) dla fabryki białogońskiej od rs. 769 kop. 35; 4) dla kopalni od rs. 4,708 kop. 34; 5) na przewóz wyrobów w r. 1890-ym do Warszawy i innych miejsc od rs. 1,396 kop. 30; na dostawę w r. p.: 6) wyrobów powroźniczych od rs. 282 kop. 78; 7) koksu od rs. 8,624 kop. 55; 8) drzewa dla fabryki sielpijskiej od rs. 2,145.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— Od dnia dzisiejszego dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy przyjmować będzie do sprawdzenia wylosowane listy zastawne i kupony, płatne od d. 1-go października.

Co grywają w Paryżu?

Od kilku miesięcy świat cały przestał mówić o wojnie i o Boulangerze, ażeby mówić o wystawie paryskiej. Wystawa, istotnie najświetniejsza ze wszystkich, jakie były dotąd, pochłania ogólną ciekawość. Ci co nie byli, wypytują się powracających z Paryża o wrażenie, jakie z niej odnieśli, wierząc więcej żywemu słowu, aniżeli czytanemu.

O teatra paryskie mało się kto pyta, i tym razem słusznie. Francuzi bowiem dla „barbarzyńców"— a tak wszystkich tłumnie do Paryża śpieszących nazywają po cichu i głośno ze zwykłą sobie... skromnością—urządzili we wszystkich bez wyjątku teatrach repertuar stary i ograny, nowość chowając na sezon „dla paryżan". Posuwają to *sui generis* lekceważenie do tego stopnia, że od miesięcy grają codzień jedno i to samo. I tak, w Gymnase: „Belle-maman" Sardou, w Wodewilu: „Rozwiedźmy się" z panią C. Chaumont, w Bouffes Parisiens: „Mascottę" z panią Theo, w Nouveautés: „Królestwo kobiet" z panią Ugalde, w Menus Plaisirs od miesiąca: „La Roussotte" z panią Judic, tak, jak od tygodnia, aż do skutku rozpoczęli w Porte-Saint-Martin „Toskę" z p. Sarą Bernhardt, łatwo pocieszoną po świeżej stracie męża, p. Damali, i nareszcie w Théâtre français: „Ruy Blas", „Zięć pana Poirier", „Henryk III-ci" i „Margrabia de Villemer".

Kto pragnął czegoś nowego, ten się zawiódł srodze, ale kto chciał zobaczyć grę artystów, ten miał i ma uciechę artystyczną. Jakkolwiek w teatrze francuskim ubył Cocquelin i Delaunay, zawsze jednak widzi się niezwykłego talentu Mounete'a Sully, Wormsa, Lefébra, Gota, panie: Pierson, Barettę, Brandes i t. d. Wreszcie sztuki dawane tutaj nawet w „dublurze", to jest w rolach zastępczych, grane są tak, iż warto posłuchać.

W innych teatrach sztuki dają się dla jednej wyłącznie, wybitnej aktorki lub aktora, jakkolwiek i i inni grający zasługują na uznanie. Więc: panna Gravier śpiewa co wieczór „Córkę pani Angot" i choć się zbyt nie wysila, choć nie jest tą znakomitością, o jakiej czyta się w gazetach paryskich, jest jednak zawsze wyborną śpiewaczką operetkową i wodwilu i stanowi nieustanny *great attraction*. A pani Theo, jakkolwiek dawno straciła głos, grą wszakże swą pełną wdzięków i kokieterji oraz niezwykłą urodą, czaruje widzów, zwłaszcza tych, którzy chcą być koniecznie oczarowani.

Że się tym paniom nie sprzykrzy grać od miesięcy jedno i to samo, nawet przy ciągle zmieniającej się publiczności i ciągłych oklaskach, to już rzecz ich organizacji aktorskiej i ich sekret.

Wszystkie atoli te wodwilistki i śpiewaczki nikną wobec pani Judic. Postarzała się ona, tego nie zaprzeczy nikt, ale ani jej głos, ani jej gra sceniczna, ani jej talent nie postarzał się i nie osłabł. Jest przytem zawsze jeszcze powabną, czarującą słodyczą swego głosu, wdziękiem swych ruchów i komiką swej gry, porywającą nietylko „barbarzyńców", ale i samych paryżan. Kto ją widział w „Lili", „Femme à papa", „Niniche", „La Roussote" i „Nitouche", ten będzie słuchał i inne utalentowane śpiewaczki w tych samych rolach, ale będzie się strzegł wszelkich porównań.

Bo i do czego służą porównania? Nie ma dwóch organizacyj artystycznych równych i nie ma dwóch talentów (jeżeli są oryginalne) do siebie podobnych. Pani Judic ma odrębne dary natury, sposób śpiewania piosenek nieporównany, okraszający jakąś dziecięcą niemal naiwnością miejsca dwuznaczne i ryzykowne, przytem rzewność jej i uczucie są szczere, głębokie, a bynajmniej nie sentymentalne, humor zaś na wskróś francuski, lekki, błyszczący, olśniewający.

Cały Paryż nucił piosenki z „Nitouche", ale żadna z artystek nie podjęła się śpiewać w tej operetce po Judic, pomimo, że artystka ta przez długi czas nieobecną była w Paryżu.

Judic ma jeszcze to, co się nie tak łatwo da zastąpić, to, co paryżanie oznaczają temi słowy: *elle remplit la scène*, to znaczy, że wypełnia swą grą i swą indywidualnością całą scenę i nawet wtedy, gdy znika, gdy nie gra, uwaga nie odwraca się od niej ani na chwilę, wszyscy czekają, aż się znowu pojawi. A jednak grywała ona z takimi potęgami, jak: Dupuis, Baron, Lassouche, znaczy to, że wśród gwiazd świeciła, jako najjaśniejsza gwiazda. Nadto, oprócz jej śpiewu, jedynego w swoim rodzaju, gra jej jest typową, wyborną i najściślej zrosłą ze śpiewem.

Edward Lubowski.

≅ W dniu 12-ym września r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele Ewangelicko-Augsburskim, ks. Maniciusz pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Wiktorją z Cichockich Nebel a p. Rudolfem Graf' właścicielem instytutu gimnastycznego. 1122

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

WIKTOR BOROWSKI,

WŁAŚCICIEL APTEKI W WARSZAWIE, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 14-go września 1889 r. Pozostała w głębokim smutku żona, dzieci i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17 września, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3111—

† Ś. p. Eleonora z Czubowiczów KUKAWSKA,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 15-go września r. b., przeżywszy lat 30. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w m. Błoniu w dniu 17-ym września r. b. odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu na cmentarz miejscowy. 3110

† Ś. p. MARCELI GWIAZDA,

obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 15 b. m., przeżywszy lat 54. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi i familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 17-go września, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3118

† Ś. p. Wiktoryn Mirowski,

b. referent dyrekcji naukowej kaliskiej, emeryt, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w wieku lat 62 zakończył życie. Pozostała żona, córka, syn, synowa i wnuk

zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach w dniu 18-ym września, to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3116—

† **Ś. P. BOLESŁAW UZDOWSKI,**
podaptekarz, przeżywszy lat 21, dnia 14-go września 1889 r., przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostali rodzice, rodzeństwo i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w d. 17-ym września, to jest we wtorek, o godz. **12-ej** w południe z kościoła parafjalnego w Brwinowie na cmentarz miejscowy odbyć się mające. —3114—

† W dniu 17-ym b. m., to jest we wtorek, w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Zaleskiego,** b. urzędnika magistratu m. Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała wdowa zaprasza. —3106

† Dnia 18-go b. m., we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Marji z Hagmajerów Piotrowskiej,

odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana nabożeństwo żałobne, oraz poświęcenie grobu familijnego, na które mąż i rodzina zapraszają uprzejmie życzliwych.

† We wtorek, to jest dnia 17-go b. m., jako w drugą rocznicę śmierci Władysława **Dylczyńskiego**, urzędnika biura jenerał-gubernatora, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —3107

NADESŁANE.

Jeszcze Boulanger!

W sobotę niekapitulujący eksjenerał ogłosił w Paryżu nową odezwę wyborczą tej osnowy:

„Upragniona godzina za chwilę uderzy!

„Za kilka dni Francja rozstrzygnie pomiędzy lojalną polityką stronnictwa narodowo - republikańskiego a polityką podejrzaną, której wyrazem jest parlamentaryzm.

„W istocie rzeczy stoją dzisiaj przeciw sobie dwa tylko obozy: zwolennicy Ferryego i nasze stronnictwo. Radykaliści bowiem kapitulowali u nóg senatu.

„My żądamy rewizji, nasi przeciwnicy potępiają ją. Kto głosuje za nami, ten głosuje za odzyskaniem skonfiskowanych przez nikczemnych i odartych z poczucia patrjotycznego awanturników wolności, a zarazem przeciw roztrwonieniu finansów i kolonjalnym wybrykom, które w ciągu lat kilku pochłonęły ze skarbu państwa przeszło 1500 miljonów i wydarły krajowi 40,000 żołnierzy.

„Rzeczpospolita, którą radykaliści i oportuniści sobie przywłaszczają, doprowadzoną została przez nich do brzegu przepaści; nie pozwolimy, aby w nią runęła.

„Ale ci ludzie dadzą rzeczypospolitej raczej upaść, zanim ustąpią miejsca, owładniętego przez korupcję i grozę, innym.

„Wyborcy! Musimy wypowiedzieć się jasno i jeżeli was proszę o wasze głosy, to dlatego, że nie wyobrażam w obecnej chwili jednostki, ale uczucie narodowe, które ciężkie brzemię rosnących długów, nieznośnych bezprawi i upokorzeń ojczyzny pragnęłoby strząsnąć z siebie. Niech żyje Francja! Niech żyje rzeczpospolita!

Jenerał Boulanger."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

(Otrzymane wczoraj.)

Sewastopol 15-go września. (*T. Aj. półn.*)— Wczoraj Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz wyjechał do Jałty.

Petersburg 15-go września. (*Telegram Ajencji półn.*) — Gubernator tambowski baron Fredericha na prośbę swą uwolniony został ze służby.

Wiedeń 15-go września. — (*Tel. pr. K. W.*)— Półurzędownie oświadczono, że dopóki niemcy czescy nie wstąpią napowrót do sejmu praskiego, o koronacji cesarza Franciszka Józefa na króla czeskiego nie może być mowy. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 15-go września. (*T. pr. K. W.*) Komitet wykonawczy posłów niemieckich do sejmu praskiego z miast i gmin wiejskich obraduje dzisiaj nad nowym projektem ugodowym księcia Jerzego Lobkowica. Obecność swoją zapowiedział także prezes komitetu wykonawczego kurji niemieckiej większej własności, hr. Oswald Thun. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 15-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Czynią się tutaj gorliwe zabiegi, aby pomiędzy przedstawicielami czeskiej i niemieckiej większej własności w sejmie praskim doprowadzić do kompromisu. Z czeskiej strony prowadzi układy ks. Jerzy Lobkowic (marszałek krajowy; *przyp. red.*), z niemieckiej ks. Schoenburg.

Zagrzeb 15 go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Starcewicz, znany przewódzca radykalistów chorwackich, został wczoraj wypuszczony z więzienia. Przyjaciele wyprawili mu owację. (*Aj. półn.*)

Berlin, 15-go września. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*) — Edison odjeżdża jutro z elektrotechnikiem Siemensem do Hejdelbergu na kongres przyrodników,

Hanower 15-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj skończyły się manewra tutejsze. Cesarz Wilhelm objaśniał wszystkie szczegóły Jego Ces. Wysokości Cesarzewiczowi Następcy tronu russkiego, który znajdował się ciągle przy nim.

Poznań 15-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W Śmiglu postawiono w miejsce śp. Ignacego Zakrzewskiego następujących kandydatów poselskich: 1) Stefana Cegielskiego z Poznania; 2) dr. Józefa Stasińskiego z Konarzewa, dzierżawcy dóbr i pełnomocnika Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego z Galicji; 3) dr. Ludwika Mizerskiego, syndyka biskupiego z Pelplina.

Paryż 15 go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Plakaty ogłaszające nową odezwę Boulangera do wyborców Montmartre, zostały z rozkazu rządu pozdzierane z murów, a osoby, które je rozlepiały, aresztowano. Przypuszczają, że powodem zdarcia rzeczonych plakatów jest obraźliwy dla senatu ton odezwy. Równocześnie bowiem odezwy Rocheforta w Belleville rozlepiono bez przeszkody.

Londyn 15-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Robotnicy doków przyjęli propozycję pośredniczącą kardynała Manninga, skutkiem czego podwyższenie płacy o jednego *penny* za godzinę pracy, nastąpi już z d. 4-ym l stopada. Pomiędzy tragarzami okrętowymi a właścicielami ładunków przyszło także do porozumienia, skutkiem czego całą zmowę uważać można za skończoną. Wszyscy robotnicy jutro z rana zgłoszą się do pracy.

Londyn 15-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Według depeszy Reutera z Bombaju, w Delhi obawiają się nowego wybuchu fanatyzmu muzułmańskiego; turcy tamtejsi zamierzają bowiem pomścić krew swoich współwyznawców, przelaną w Rohtaku przez hindusów. Wszystkie sklepy w Delhi zamknięte.

Kopenhaga 15-go września. (*T. Aj. półn.*) — Z powodu niepogody naznaczona na wczoraj zabawa dworska została odłożona.

Neapol 15-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Stan Crispiego polepsza się. Gorączki nie ma. Chory uskarża się na dotkliwe bóle w okolicy szczęki. Aresztowano sześciu robotników, z którymi Caporali się znosił. *Riforma* powiada: „Zdaje się, że nie jest to ani akt odosobniony, ani dzieło warjata." *Italie* przypisuje również zamach wpływowi podżegań stronnictw skrajnych.

Belgrad 15-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Według otrzymanych tu wczoraj doniesień, królowa Natalja ma odpłynąć dzisiaj z Jalty do Odessy, zkąd koleją uda się do majątku besarabskiego swojej ciotki, księżnej Morussi. W liczbie osób, należących do komitetu przyjęcia królowej wymieniają: jen. Horwatowicza, Piroczanaca (adwokata królowej w procesie rozwodowym, *przyp. red.*) i Danicza.

(Otrzymane dziś)

Petersburg 16-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— *Grażdanin* otrzymał depeszę z Hanoweru, która zapewnia, że pogłoski o dalszych podróżach Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu są pozbawione wszelkiej podstawy. Jego Cesarska Wysokość z Hanoweru powraca wprost do Fredensborga. (*Aj. półn.*)

Petersburg 16-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W ministerjum oświaty powstał projekt utworzenia nowego departamentu, do którego należałyby wszystkie naukowe zakłady specjalne techniczne, wyższe, średnie i niższe. (**Powyższy projekt jest w związku** z mającemi być otworzonemi szkołami technicznemi, o których w swoim czasie donosiliśmy *przyp. red.*) Jako kandydata na dyrektora nowego departamentu wymieniają p. Ilina, obecnego dyrektora instytutu technologicznego.

Petersburg 16-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* dowiadują się, że projekty, tyczące się połączenia m. Mohylowa z ogólną siecią kolei i przeprowadzenia mostu żelaznego przez rzekę Dniepr, już zostały zatwierdzone.

Wilno 16-go września. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Na wystawie przemysłowo-rolniczej przyznano już nagrody w dziale bydła. Dyplom i medal złoty otrzymał Węcławowicz, medale srebrne: hr. Czapski, Łęski i ks. Ogiński, medal bronzowy Parczewski za woły.

Praga czeska 16 go września. (*T. pr. K. W.*) Rezultat wczorajszych obrad ugodowych trzymany jest w głębokiej tajemnicy.

Berlin 16 go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Nieprzybycie ks. Bismarka na manewra do Hanoweru, pomimo osobistego zaproszenia cesarza Wilhelma, przypisują wyłącznie chorobie weu, która dała się w ostatnich czasach bardzo dotkliwie uczuć kanclerzowi.

Berlin 16-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Aresztowany Mikołaj Savine podczas transportu miał zbiedz wczoraj w kierunku Aleksandrowa.

Berlin 16-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Konsorcjum kolei wrocławsko - warszawskiej (od Wilhelmsbrücke do Sieradza) i kalisko - łódzkiej (Ostrów-Sieradz Łódź) posiada już fundusz na budowę zapewniony. Jako uczestników wymieniają: L. S. Polakowa z Moskwy, A. S. Sacka z Petersburga, Repphana z Kalisza, kilku przemysłowców z Łodzi i Pabjanic, oraz pierwszorzędną firmę tutejszą, zostającą w stosunkach z russkiem ministerjum skarbu. Wydanie koncesji zdaje się nie podlegać wątpliwości, albowiem sfery rządowe projekt budowy przyjęły przychylnie tem więcej, że konsorcjum nie żąda gwarancji.

Bruksella 16-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) Król Leopold otworzy w d. 15-ym października osobiście kongres międzynarodowy dla zniesienia niewolnictwa. Prawdopodobnem jest wszakże odroczenie kongresu do listopada.

Berlin 16-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce **212 00** (onegdaj 212.75)
Ruble na dostawę **211 75** (onegdaj 212.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go września.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś taksacje 212 i 212.25, odpowiadające kursom 47.17½ i 47.12½ bez kosztów, Petersburg zaś szacował Londyn po 9.56½ z odbiorem natychmiastowym i po 9.65 na grudzień, oba kursa w żądaniu. Nasze zebranie, które płaciło początkowo 47.10 (równia 212.30 bez kosztów), podniosło tę cenę na skutek zakupów pokryciowych, uskuteczniany ch przez kupiectwo, do 47.20 (t. j. 211.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś i 5 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.25, a poszukiwano dostaw z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca b. m., chcąc płacić również 47.25.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.10, 47.12½, 47.15, 47.17½ i 47.20, przeważnie jednak po 47.12½ i 47.15, żądając 47.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.05 i 47.07½. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.59, brano po 9.56 i 9.56½. **Paryż** krótki chciano zbyć po 38.40, a nabywano po 38.25, 38.30 i 38.32½. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 80.80, 80.85 i 80.90, przy żądaniu po 81.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 87.85 i 87.40, według wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnie pożyczki wszystkich trzech emisyj w zaofiarowaniu po 99. Kupiono kilka pożyczek premjowych II-ej serji po 238.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozy małe, usposobienie mocne. Ceny warsz. Tow. oczyszczania spirytusu 10.50.

„Kalendarz Warszawski“
!!! za 50 kop. !!!

Vademecum dla właścicieli domów.

Ukaże się w początkach listopada.

Biuro **„Kalendarza“** w redakcji *Kurjera warszawskiego*. Otwarte od godz. 11—2-ej po południu.

Ogłoszenia przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* i upoważnieni ajenci. 1121r

Młyn Parowy OLGIŃSKI

3098

istniejący od roku 1854
ulica Leszno Nr 100.

Zawiadamiam niniejszem pp. ***handlujących zbożem,*** iż przyjmuję takowe w każdej ilości do ***przemielenia na mąkę żytnią,*** czyniąc przytem niektóre ustępstwa i ułatwienia. Pp. ***komisantom*** za dostarczone przez nich transporty, ***osobne*** zapewnia się ***wynagrodzenie.*** Dla bliższego porozumienia uprasza się udawać do domu nr 3 przy ulicy Pięknej, mieszkania 2. Każdodziennie do godziny 10 zrana i od 7—9 wieczorem.

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Występ sławnej trupy Flora, składającej się z 8 dam w swoich mitologicznych żywych obrazach i statuach marmurowych. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 1012

— Dr ***Józef Strzeszewski*** powrócił z za granicy, ***Ogrodowa 5.*** 1115

Dr med. Br. Chrostowski,

powrócił. ***Mazowiecka 6.*** 3093

— Dr ***J. Pluta,*** ordynator kliniki uniwersyt. ocznej, powrócił. Bracka 5. Przyjmuje z chorobami oczów od 4—6 po poł. 3080

Dr Szyszłło
powrócił. Chmielna 10. 1113

— Dr med. ***J. Pawiński*** powrócił. ***Mazowiecka 5.*** 3085

— Dr ***NIESZKOWSKI*** powrócił. Bracka nr 8. 1106

— ***Dr. J. Piaszczyński*** powrócił. Przyjmuje z chorobami oczów. Marjańska 9. 3081

Szanowny Redaktorze!

W sobotnim numerze pisma twego zamieszczony został opis zdarzenia, jakie wynikło w hotelu naszym, opis jednak ten jest niedokładny i w wielu szczegółach wymaga sprostowania.

Rzecz się bowiem tak miała. P. D. stanąwszy w hotelu naszym, przybył doń późnym wieczorem w stanie niepoczytalnym, numerowy pomógł mu rozebrać się, poczem p. D. zasnął nie zamknąwszy drzwi na klucz.

Na drugi dzień zrobił p. D. alarm, że mu zginęły pieniądze i papiery wartościowe, skutkiem czego wynikł cały szereg następstw, mianowicie: zawiadomienie właściwej władzy o zgubie, zejście dozorców policyjnych na miejsce, wreszcie zabezpieczenie podejrzanego służącego, który dotąd do obowiązków nie powrócił.

Nie przesądzając całej sprawy, w rękach sędziego śledczego zostającej, nadmienić należy, że pieniądze i walory znalazły się w numerze p. D. na piecu. Nie mógł też p. D. (o czem wspomina autor opisu) zamknąć numeru na zasówkę, dla tej prostej przyczyny, że zwykle, jak we wszystkich pierwszorzędnych hotelach tak i w naszym, zasuwek nie ma.

Całe to zdarzenie tem przykrzejsze jest dla nas, że od lat 25-iu wzorowo prowadząc hotel Victoria, coś podobnego pierwszy raz w nim się wydarzyło.

3113 **Mader et Jacob.**

— ***Zofja Siegenfeld,*** przeniosła mieszkanie Długa nr 6. 3108

— Lecznica Bednarska nr 17. Dr ***Giedrojć*** powrócił. Choroby weneryczne i skórne od 11—12.

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Bobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

— Adwokat przysięgły ***Sorgenstein,*** powrócił. Graniozna 9. 3057

— Instytut ***Leczniczo-Gimnastyczny, Szkoła Fechtunku.*** Miodowa nr 3 i aleja Jerozolimska nr 31.

3030 ***M. Olszewski.***

— Z powodu wyjazdu za granicę, są do sprzedania 3079

RÓŻNE MEBLE.

Wiadomość ulica Marszałkowska nr 153, m. 2.

— ***Stanisław Szyfer, adwokat przysięgły,*** powrócił (Długa nr 38). 3070

— ***Donoszę tym*** którzy się mną ***interesują,*** iż w żadnem ***prywatnem towarzystwie nie byłem asekurowany.***

3092 ***Edward Mück,*** fabr. wyr. powroźniczych.

J. ŻELISŁAWSKI
MATERJAŁY OPAŁOWE
Kantor i Skład Główny

Twarda 64.—Telefonu 464.

Sprzedaż hurtowa na wagony i detaliczna na dziesięciokorcówki z odstawą do domów. ***Węgle*** w gatunku najlepszym z kopalni ***„Hr. Renard“*** ceny zniżone letnie, tylko do 1-go października. 3083

— ***Szymon Rodzyn,*** adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy (Królewska 16). 3090

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

Tygodnik Powszechny

po gruntownem przetworzeniu, zacznie wychodzić od 1-go Października, przy współudziale najlepszych sił literackich i artystycznych, **z ilustracjami kolorowanemi.** Prospekt i numer okazowy w druku. Prenumerata 50 kop. miesięcznie. — **Wiktor Gomulicki**, Marszałkowska 129. 1182

Dom i Plac.

Do sprzedania dom przy placu św. Aleksandra. Plac blisko środka miasta 12,000 łokci, razem albo częściowo po rs. 1 kop. 50.—Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 1172

1167

5 Pokojów,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z wszelkiemi wygodami, od 1-go Października. Próżna 8, obok Nowozielnej. Wiadomość na miejscu.

Do Składu Włóczek, Jedwabiu, Dżetów i t. d. **M. Kaisersteina**, Królewska 45, piąty dom od Grzybowa, nadszedł świeży transport: 1168

Fil de Perse, Fil d'Ecosse i Przędzy

w różnych kolorach, gatunku wyborowego.

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Leszno № 8, m. 25. 1175

Art. Teatr. Warsz. **Pilanc.**

Folwark Leśniewo dolne,

o wiorst 10 od stacji Ciechanów, drogi żelaznej Nadwiślańskiej odległy, obejmujący powierzchni **włók 12**, bez **żadnych serwitutów**, w ograniczeniu bezspornem i okopcowanem, jest zaraz **do sprzedania** z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów i pod dogodnemi warunkami.

Bliższe i szczegółowe objaśnienia co do warunków sprzedaży—na gruncie, lub w Warszawie, Bednarska № 1, u Inżeniera Sumińskiego. 1184

1185

Właściciel Folwarku Leśniewo dolne,

w powiecie Ciechanowskim, niniejszem uprzedza interesowanych, że **wszelkie umowy o kupno i sprzedaż krestencji, inwentarza** i artykułów przemysłu rolnego z folwarku Leśniewo dolne, załatwiał i nadal **załatwiać** będzie wyłącznie za pośrednictwem Domów Handlowych **„Stanisław Kujawski w Ciechanowie,"** lub **„Józef Mieszkowski w Mławie"** i jedynie takowe, za obowiązujące dla siebie przyznaje.

Henryk Sumiński Inżenier.

OGRODNIK POLSKI
Mazowiecka 11. 1660r

MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Pp. Właścicielom Browarów

polecam własnego wyrobu

Żywicę Piwowarską

w najlepszym gatunku,

po przystępnej cenie.

A. NEUGEBAUER
w Sosnowcu. 1567r

FOTOGRAFJE 1140

pospieszne we 2 godzin, pamiątkowe chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w zakładzie, oraz na mieście, także zwyczajne, pięknie wykończone, wykonywa najtaniej zakład Fr. Kulewskiego, Chłodna 12.

WINOCRONA KURACYJNE.

O wiorst 5 od stacji Drogi Żel. Południowo-Zachodnich Kalaraszy (2-ga stacja od miasta Kiszyniewa), przy wsi Pauleszty, posiadam rozległe winnice, zawierające w sobie następujące gatunki Winogron Kuracyjnych: CHASSELAS BLANC (białe), CHASSELAS ROUGE (czerwone), SEMILLON, CHASSELAS MUSQUÉ (muszkatowe), oraz **Winogrona czarne** gruboskórne, dogodne do przewożenia. — Od dnia 1 (13) Września do 10 (22) Października r. b., dostarczać mogę takowe Winogrona **w małych koszykach** do stacji Kataraszy dla pp. **Kupców hurtowych**, po cenie **rs. 2, rs. 2.50, rs. 3 i rs. 4 za pud.**—Adres dla telegramów: „Kalaraszy, Łukie Gojłowu." Są także u mnie do nabycia: 1) **Śliwki czarne**, suszone sposobem francuzkim, w skrzynkach i blaszankach; 2) **Orzechy Włoskie**; 3) **Wino białe i czerwone** z winogron miejscowych i zagranicznych. 1638r

L. J. Gojłow.

ZAKŁAD WAPIENNY

KADZIELNIA

pod Kielcami.

Jedyne wapno marmurowe w kraju, nagrodzone listem pochwalnym na wystawie warszawskiej w r. 1885. Zakład dostarcza codziennie świeże wapno z marmuru po cenach umiarkowanych hurtownie i detalicznie na zaliczenia.

Adres: Zakład wapienny Kadzielnia przez Kielce, N. Dobrzyński i S-ka, albo N. Dobrzyński w Kutnie. 1639r

Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Października 1889 r., przy ulicy Instytutowej w Pałacyku pod № 1—1726 i, 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje. 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1063

KIT do dachów.

Najpraktyczniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym. Kitem tym zalepia się wszelkie otwory, dziury, załamaniu itp. Kit jest wytrzymały na wszelkie zmiany temperatury, nie kruszy się i nie topnieje nigdy.

Cena za pud rs. 3 — loco fabryka w Pruszkowie. — Na żądanie referencje.

Ch. Brückman Inżenier.

1161 **Aleja Jerozolimska 21.**

Na Pensji Żeńskiej
Leonji Rudzkiej,

Zielna 13 lub Wielka 42,

zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczął się d. 22 Sierpnia.—Egzamina wstępne odbywać się będą d. 31 Sierpnia i 2-go Września. Lekcje rozpoczną się d. 3-go Września. — Konwersacja obcemi językami i gimnastyka całoroczna dla przychodnich i pensjonarek, zapewniona. 1543R

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego

ulica Wolska Nr 14, dom własny.

Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz

Pomniki z Granitu,

marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym. 1422R

Powróciwszy do Warszawy, rozpoczynam

Lekcje śpiewu

pojedyncze i zbiorowe, u siebie i na mieście

Ciepła 14, m. 1, rano do 2.

1153 **Marja Kopytowska**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Października 1889 r., do 1 (13) Października 1892 r., zabudowań w Parku Aleksandrowskim na Pradze, dla urządzenia w nich restauracji, od rs. 333 kop. 33 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1631r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Września (7 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę od dnia 1 (13) Stycznia 1890 r., do 1 (13) Stycznia 1891 r., z gmachów miejskich Magistratu, Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, aresztu policyjnego i domów N-ra: 500a i 406—7 gruzu, błota i śmieci, od rs. 275 rocznie, oraz śniegu i lodu, od kop. 70 za jeden wóz.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1632r

Nauka i wychowanie.

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska № 31, ma do umieszczenia guwernantki, bony i nauczycielki. 19988

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2413r

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2467r

Bony francuzki, chlubne świadectwa. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 20239

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2346 r

Biuro nauczycielskie, Załęski Mazowiecka № 16. Francuzka świeżo przybyła, z szyciem, do umieszczenia. 20281

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka № 16. Wysoko wykształcona, z chlubnemi rekomendacjami nauczycielka, poszukuje lekcyj literatur i języków: polskiego, francuzkiego, angielskiego lub niemieckiego. Udziela również nauk przyrodzonych. 20280

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 20286

Długoletnia uczennica jednego z pierwszorzędnych profesorów inst. muzycznego War. poszukuje lekcyj muzyki, może dawać i na swoim fortepianie. Warunki przystępne. Wiadomość: Krucza № 19, m. 7, od 9—3. 19874

Francuzki i niemki bony są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 2484r

Konwersacja zbiorowa, francuzka, niemiecka, angielska. Miodowa 3, oficyna 3-cie piętro. 18179

Młoda osoba z patentem gimnazjalnym poszukuje demi-place za korepetycje. Adres: Erywańska № 16, m. 11. 2490r

Nauczycielka muzyki, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia 45, m. 11, od 12 do 6-ej. 19943

Nauczycielka matematyki poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście 5. Sklep Ery. 20265

Nauczycielka domowa, z wyższym dyplomem petersburskiego okręgu naukowego, znająca gruntownie russki, francuzki, niemiecki i matematykę, poszukuje lekcyi lub korepetycyj, może także udzielać początków angielskiego i muzyki. Oferty pod lit. O. O. 5. do kantoru Kurjera. 2487r

Nauczycielka posiadająca francuzki i świadectwo z ukończenia konserwatorjum (pianistka), poszukuje miejsca. Adres: Bujakowska, Sompolno, guber. Kaliska. 2482r

Osoba młoda, mogąca udzielać języka francuzkiego i niemieckiego z konwersacją—nauk klasycznych, oraz początków muzyki, życzy sobie znaleść odpowiednie zajęcie na prowincji w obywatelskim domu. Wiadomość: Złota № 22, m. 6, od 11 do 2-ej. 20252

Potrzebną jest nauczycielka na wyjazd, gimnazistka, z konwersacją i muzyką, za rs. 200. Chmielna № 29, mieszkania 10, od godziny 6 do 8 wieczorem. 20194

Prof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebna niemka freblówka na wyjazd. 20287

Potrzebny nauczyciel, znający gruntownie francuzki, russki, niemiecki i buchhalterję. Wiadomość: Twarda 30, m. 3. 20263

Potrzebną jest osoba, znająca język niemiecki i francuzki, na demi-place. Wiadomość: Wspólna № 19, m. 25. 2492r

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Śliska 11, stróż wskaże. 20210

Student udziela lekcyj języków starożytnych, russkiego. Wspólna 13, mieszkania 10. 20208

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. — Przełożony Pigłowski. 19660

Żądaną jest francuzka na demi-place, lub na stałe, oraz niemka na godziny. Wiadomość: ulica Wspólna № 5, m. 8, w godzinach: od 10 rano do 12 w południe. 20183

Posady i prace.

Anglik poszukuje zajęcia. Godzina 50 kop. Marszałkowska 151, u Rembrandta. 2481r

Buchalterji znajomość, ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 2427r

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 19585

Bona niemka potrzebna zaraz na wieś ze znajomością szycia. Hotel Angielski od godziny 8 do 10-ej zrana, szwajcar wskaże. 20284

Bona niemka z krawieccczyzną potrzebna. Żurawia 31, mieszk. 1. 20278

Bufetowa z kaucją poszukuje zatrudnienia. Zlecenia pod adresem: Kraków, Kopernika № 17, dla Elżbiety Wagner. 20272

Do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej potrzebne panny kompletnie uzdolnione i podręczne. Niecała № 7. 20126

Młoda osoba, mówiąca językami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może złożyć znaczną kaucję. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Kaucja". 19883

Panny uzdolnione do spódnic potrzebne zaraz. Przechodnia № 1. 20152

Osoba praktyczna poszukuje miejsca do zupełnego zajęcia się domem. Wspólna № 4, parter, na prawo. 20257

Osoba ze wsi, z dobrą rekomendacją, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, życzy sobie przyjąć miejsce zaraz lub od 1-go do zarządu domu i gospodarstwa. Nowy-Świat № 34, mieszkania 20. 20061

Osoba z prowincji, ze świadectwami, poszukuje miejsca bony. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. S. 20102

Potrzebne są maszynistki do roboty trykotowej na maszynie Singera № 20/514, m. 6, Wąski Dunaj. 20214

Panny do staników i spódnic, zdolne i podręczne, potrzebne zaraz. Szkolna 6, mieszkania 2. 20228

Potrzebna jest bona francuzka rodowita, z krawieccczyzną i szyciem. Marszałkowska № 117, mieszk. 10. 20232

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Erywańska 9, m. 4. 20059

Potrzebny uczeń do stolarza. Ul. Marszałkowska № 20. 20048

Potrzebne są panny podręczne i do nauki zaraz. Zgoda № 5, m. 18. 19692

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie. Stare Miasto № 38 nowy, mieszkania 12. 20040

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie Singera. Ulica Ciepła № domu 10, mieszkania 11. 19898

Potrzebne są zdolne prasowaczki i praczki. Chmielna № 36. 19859

Potrzebna jest bona rodowita francuzka, w średnich latach, z dobremi świadectwami, do kilkorga dzieci. Wiadomość: Warecka № 1, mieszk. № 1. 19962

Potrzebne panny do szycia trykotów, maszynistki i podręczne. Zgoda 5, m. 26. 19957

Potrzebny giser do lejni czcionek. Wiadomość: Nowy-Świat 41, drukarnia W-go S. Lewentala. 2493r

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do zarządu magazynem sukien i okryć damskich, na wyjazd na prowincję. Wiadomość: ul. Żurawia № 9, mieszkania № 22. 20168

Potrzebna jest bufetowa na kolej nadwiślańską w Warszawie do bufetu klasy I-ej, z dobrą rekomendacją i językiem russkim. 19989

Potrzebne są panny maszynistka i do dziurek w bieliźnie męskiej. Elektoralna № 6, mieszkania 7. 19899

Potrzebna osoba znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu do wyręczenia pani domu. Marszałkowska № 54, m. 15. 20273

Potrzebny rządca domu z kaucją 1,000 rs. Wiadomość: Krochmalna № 34, u właściciela. 20288

Panny do spódnic i staników. Nowogrodzka № 13, mieszk. 3. 20271

Potrzebne podręczne do sukien. Gołębia 15, mieszk. 7. 20264

Potrzebna panna starsza, kompletnie uzdolniona, do pracowni. Ul. Szpitalna № 3. 20259

Potrzebny ekspedytor do pieczywa, kawaler, pierwszeństwo mają pracujący w tym interesie. Wiadomość: Furmańska № 11. 20212

Rubli 1,000 kaucji daje młody człowiek, zdatny i pilny, za posadę inkasenta, kasjera, magazyniera lub zarządzającego. Oferty do Kurjera pod wyrazem „Posada". 20209

Rubli 200 i więcej otrzyma osoba, która się wystara o posadę kasjera, buchaltera, inkasenta, rządcy i t. p. z kaucją lub bez. Oferty pod adresem „Essy" przyjmuje kantor Kurjera. 20092

Sklepowa fachowa potrzebna do sklepu wędlin. Wiadomość: Praga, ulica Targowa № 156/7. 2489r

Uczeń 14—15 lat wieku potrzebny do składu wódek K. Sznajder, róg Długiej i Bielańskiej. 20069

Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego. Chmielna 49. 2483r

Uczni do introligatora potrzeba. Plac Teatralny № 11. 20202

Zaraz potrzebne są panny zdolne do staników, podręczne i do nauki. Nowogrodzka № 29, mieszkania № 40. 20267

Zdolna panna do kapeluszy potrzebna na wyjazd do Wilna. Hotel Polski № 87. 20295

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników: Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2474r

Artykuły i potrzeby pościelowe poleca po cenach możliwie przystępnych słynny magazyn pościeli S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wystawa za kratami. 18649

Bilard do sprzedania. Wiadomość w cukierni, Leszno № 28. 20135

Do sprzedania kompletne umeblowanie salonu, lustro tremo, konsole, żardiniery, stół, stolik do kart, dywan i t. p. meble, kryte adamaszkiem, wszystko zupełnie nowe. Mokotowska № 41, m. 4. 19999

Do głównego składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdodziennie przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaję po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska № 137. 2192r

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, wełną krytych. Sienna 19, mieszkania 8. 20085

Do sprzedania kominek marmurowy biały, powóz czteroosobowy używany i dwie pary chomont krakowskich. Smolna 9. 19867

Do sprzedania różne drobiazgi, kozeta, landszafty, lampy, łóżeczko, płaszczyk. Leszno 9, m. 18. 19614

Do sprzedania urządzenie sklepu korzennego, Chłodna 5, u szwajcara. 20131

Do sprzedania płaszcz i mundur w dobrym stanie dla chłopca 12-letniego gimnazjum klasycznego. Nowogrodzka № 29, mieszk. 34, do 3-ej po południu. 20163

Do sprzedania szeslong urzędowej roboty tanio. Orla 12, mieszk. 13. 20268

Do sprzedania szafy orzechowe i dębowe rozbierane u stolarza, Żelazna № 68, stróż wskaże. 20266

Do sprzedania gustowne meble: kredens, stół, 12 krzeseł, biurko w stylu „Jacob", kwiat okazały „Curculigo". Piękna 4, mieszkania 4. 20294

Faetonik mały, silnie zbudowany, może być użyty i na dorożkę, jest do sprzedania. Wiadomość: Leszno 71, u siodlarza. 20282

Fortepian czarny do sprzedania za rs. 80. Pańska 63. m. 16. 20279

Fortepian zagraniczny Schreibera, o siedmiu oktawach, z blatem metalowym, do sprzedania. Chmielna 33, mieszkania 16, od 4—6-ej. 20293

Fortepian Bucholca do sprzedania. Mostowa 18, mieszkania 8. 20217

Fortepian zagraniczny mało używany. Nowy-Świat 1, parter. 19929

Fortepian rs. 100. Ulica Świętojańska № 8. 20095

Fortepian mahoniowy, półsiodmej oktawy, krótki, zupełnie dobry, jest do sprzedania za rs. 75. Drewniana № 7. 20108

Fortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania. Elektoralna № 5, zakład optyczny F. Szewczykowskiego. 19677

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 19114

Fortepiany, pianina, fisharmonje zagraniczne i krajowe sprzedaje i wynajmuje Hinz, Nowy-Świat 1. 19888

Fortepian 6½ oktawy, wyborny do nauki, b. tanio. Wspólna 42, m. 25. 20065

Garnitur, łóżka, toaleta, szeslong, umywalka, stół krzesła, otomana. Sienna 1. 19716

Grzyby prawdziwe są do sprzedania, 25 pudów, w sklepie spożywczym Wronia, róg Prostej № 24, za bardzo przystępną cenę. 19772

Glina czysta, chuda lub tłusta, żółta, zielona, czarna do sprzedania. Wiadomość: Bednarska № 29, u stróża. 20055

Garnitur, garniturek fantazyjny, lustro, otomana, biurko, szafy, krzesła. Świętokrzyska 39. 20242

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowych używanych, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa. Ul. Nowy-Świat № 56, m. 8. 19911

Już. Zawiadamiam szanowne panie, że otrzymałam najświeższe fasony paryskie kapeluszy filcowych oraz wielki wybór kwiatów po umiarkowanych cenach. A. Wójcicka, Radom, ulica Sporna, dom Witkowskiego. 2479r

Jest do sprzedania biurko antyk na szafkach, ściukiem okładane. Wiadomość: Krucza № 13, mieszk. 20. 19894

Kredensy, stoły, łóżka, garnitur, biurko, szafa dobrej roboty u stolarza. Nowogrodzka № 13. 20270

Kuracyjne winogrona na funty i pudy, śliwki węgierki pud rs. 1, oraz inne owoce krajowe poleca warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców. Chmielna № 26, telefonu 102. 2221r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Rohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Lustra na raty sprzedaje fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres z powodu istniejących firm podobnych i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 20253

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblijoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19428

Meble mahoniowe wełną kryte, 6 krzeseł, kanapa, dwa fotele i stół, konsola z zegarem, sofka do spania, szafa do sukien, stół jadalny, za umiarkowaną cenę. Hoża 13, mieszkania 25. 20221

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, mieszkania 4. 19907

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szesłong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 20243

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 20250

Pianina. Wyłączna fabryka Jana Dütz, Elektoralna 6. Ma piękny wybór pianin prostopadłych i krzyżowych. Ceny przystępne. Reparacje wszelkie przyjmuje. 2207r

Pianino do wynajęcia, portret olejny duży pani Zimajer do sprzedania. Nowy-Świat 12, Elwart. Przyjmuje reparacje i strojenia fortepianów. 19918

Para łóżek orzechowych najnowszego fasonu, obstalunkowej roboty, za bardzo niską cenę do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa № 44, u stolarza. 20144

Płyty marmuru białego i niebieskiego (Bleuturquin) różnych wymiarów, do sprzedania tanio. Wilcza № 54. 2459r

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 19746

Perskie dywany i roczny myśliwski pies do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Ogrodowa № 5, m. 2. 20285

Palto watowe rs. 12, frak 12, zegarek 40, dewizka 30. Podwale 10, m. 3, od 3-ej. 20275

Urządzenie sklepu jesionowe do sprzedania. Marszałkowska 117. 20136

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2491r

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 19473

Z powodu wyjazdu oddany do sprzedania tanio garnitur mebli od Olsztyńskiego, mahoniowych, medaljonowych. Róg Smolnej i Nowego-Światu, u tapicera Wdowińskiego. 20276

100 biletów wizytowych litografowanych za rs. 1, wykonywa litografja Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 2458r

Interesa handl. i majątk.

Dla młodego kupca stosowny skład materjałów piśmiennych z dystrybucją i galanterją, w korzystnym punkcie, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Freta 29, m. 3. 19572

Do sprzedania na 7% netto dom w Warszawie, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość od 9—12-ej zrana, Nowy-Świat № 46, mieszkania 2. 20047

Do odstąpienia z powodu interesów familijnych księgarnia z wyrobioną klijentelą, czytelnia polska, francuska i niemiecka, skład materjałów piśmiennych, drukarnia pośpieszna etc. w jednem z głównych miast gubernjalnych. Obrót roczny 15,000 rs., dochodu 3,500 rs., kapitał potrzebny 5,500 rs. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. P. dla „Księgarni". 2308r

Do sprzedania posesja 3,000 łokci kwadratowych, z dwoma domami piętrowemi i oficynami z drzewa. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Wilcza № 27, mieszk. 1. 19709

Dla kapitalisty interes fabryczny bez konkurencji, mogący przy dostatecznych środkach robić obrotu najmniej 100,000 rs. rocznie, z zapewnionym zbytem towaru, dający obecnie 10%, a w krótkim czasie zapewniony najmniej 25% czystego zysku, poszukuje wspólnika lub nabywcy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Korzyść". 19864

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, piwo opłaca komorne, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 20269

Jedyny hotel w Kutnie, zwany „Hotel Polski", wraz z obszernym zajazdem, do wydzierżawienia od 1-go lipca 1890 r. Wymaganą jest kaucja. Wiadomość: Królewska 1, mieszkania 9, między 4—5-tą, lub na miejscu u rządcy. 19617

Kolonja gospodarska pod Pruszkowem, składająca się z 30-tu mórg ziemi, jest do sprzedania. Dom mieszkalny murowany z pięciu pokojami i kuchnią, oraz inne zabudowania gospodarcze, z inwentarzem lub bez. Bliższa wiadomość u sołtysa w Zbikowie. 20283

Ktoby miał do odstąpienia sklep z przyległym pokojem przy ulicy ruchliwej. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 9, mieszkania № 17. 19852

Kobieta inteligentna życzy sobie pożyczki rs. 100 na spłatę miesięczną po rs. 10, procent 10 od sta. Oferty: Kurjer Warszawski „Aen". 20133

Kto ma do sprzedania 1½ do 3 włók ziemi, raczy złożyć szczegółowy opis w Kurjerze, adres: „Kupno". 19710

Krowiarnia do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 70, mieszk. 19. 19684

Karczma do wynajęcia od 1-go stycznia 1890 r. w Zaciszu za Szmulowską rogatką. Wiadomość tamże u właściciela. 19643

Magle do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 47. 20292

Magazyn mód jest do sprzedania w każdym czasie za bardzo niską cenę. Ulica Czysta № 4. 20141

Potrzeba 5,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Krakowskie-Przedmieście 5, skład tabaczny. 20262

Restauracja bardzo korzystna do sprzedania lub do odstąpienia na kaucję zaraz. Wiadomość: Muranowska № 40, u pani Apfelbaum. 19854

Rubli 20,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na hypotekę domów. Chmielna 33, mieszk. 6, między 3 a 5-tą. 19755

Sklep spożywczy za rs. 90. Wiadomość: Pańska 5. 19896

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Wspólna № 31. 20104

Skład węgli detaliczny na pryncypalnej ulicy do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 80, mieszkania 3. 19534

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Bednarska № 20. 20113

Sklep spożywczy i dystrybucja w dobrem miejscu do sprzedania. Wiadomość w składzie papieru W-go Winiarskiego. Nowy Świat № 58. 19631

W osadzie Inowłódz, powiecie rawskim, jest do wydzierżawienia każdego czasu browar do piwa zwyczajnego oraz olejarnia. Wiadomość pod adresem Legucka w Inowłodzu. 20031

W Wilnie jest do sprzedania magazyn mód z pracownią sukien damskich, egzystujący lat 10. Wiadomość: Świętojerska № 19, L. Brulińska. 19731

Zakład pogrzebowy, a mianowicie trzy karawany, 450 trumien, dwa powozy mało używane, dwie pary koni, uprząż na czwórkę z ozdobami białemi platerowanemi, rolwaga do rozwożenia trumien, lichtarze mosiężne i białe platerowane oraz wszystkie rzeczy do tegoż zakładu należące, do sprzedania. Łódź № 1339 ulica Przejazd. 20274

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie sklep dystrybucyjno-galanteryjny, dobrze procentujący, w ruchliwym punkcie miasta, egzystujący przeszło od lat 40-tu. Wiadomość: Aleksandrja № 6, mieszkania 1. 20256

Lokale.

Apartament, 8 pokojów dużych, z wszelkiemi wygodami, z meblami, stajnią i wozownią, do wynajęcia od 1 października, na 1-m piętrze. Świętokrzyzka 18, stróż wskaże. 20038

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 20093

Dla panienek uczęszczających do instytutu muzycznego, wygodne pomieszczenie i staranna opieka. Tamka № 40, mieszk. 3, wprost tegoż instytutu. 20197

Do wynajęcia lokale, z 4 i 3-ch pokojów, oraz stajnia i wozownia. Nowogrodzka № 21. 20046

Daniłowiczowska 7, trzy pokoje na parterze, na warsztat, od 1 października. 19754

Do wynajęcia od frontu 4, 5, 6 pokojów, z wannami i innemi wygodami, na 1-m i 2-m piętrze. Wiadomość u właściciela: Zielna 9, mieszkania 5. 20010

Do odnajęcia salon o dwóch oknach i gabinet o jednem oknie, z umeblowaniem, z wspólnym przedpokojem, przy ulicy Leszno № 31, drugie piętro, od frontu. 20258

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Leszno № 88. 20077

Do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu pięć pokojów, z 2-ma balkonami, umeblowane z fortepianem, przedpokojem, kuchnią i wanną. Ulica Krucza № 26. 19879

Do wynajęcia sklep narożny; 5 pokojów; 4 pokoje i 3 pokoje. Grzybowska 32. 19849

Do wynajęcia mieszkania kawalerskie, na 2-m piętrze, z wygodami. Smolna 9. 19866

Hoża 8. Sześć pokojów 600 rs., strona słoneczna, blizko gimnazjum. 18653

Jest do wynajęcia pokój z alkową, umeblowany, z oddzielnem wejściem, usługą i samowarem, na 1-m piętrze, od frontu. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 18. 20057

Jest do wynajęcia 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, b. elegancko urządzone, za rs. 450 na rok, z oddzielną pralnią, piekarnikiem. Ulica Ceglana № 5. — Tamże jest sklep na wiktuały. 20056

Może znaleść pomieszczenie panienka w porządnym domu, z fortepianem, konwersacja francuzką i niemiecką, na przystępnych warunkach. Solna 1, m. 13. 20260

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia od 1 października sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem lub bez i sklep od placu św. Aleksandra. Wiadomość u rządcy domu. 19928

Pomieszczenie dla osób uczących się śpiewu. Żurawia 13, m. 4. 19983

Plac św. Aleksandra 10. Do wynajęcia zaraz lub od św. Michała 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, komórka i piwnica. 19275

Pokój, przedpokój, umeblowane, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, m. 4. 10101

Pomieszczenie dla uczących się panienek, konwersacja niemiecka, russka, muzyka. Wilcza 6—8. 20177

Pokój umeblowany, z usługą, do wynajęcia dla osoby przyzwoitej, na parterze. Żurawia 31, mieszkania 1. 20277

Pokój dla uczennicy inst. muzycznego lub innej osoby, z umeblowaniem i całodziennem życiem lub bez, od 1 października, front, dół. Zgoda 3, mieszkania 1. 20297

Pokój lub salon od frontu zaraz do wynajęcia z usługą. 1-sze piętro, plac św. Aleksandra 14. 20150

Sklep z pokojem lub bez, stajnia, wozownia, pokój poddaszny do wynajęcia. Miodowa № 15. 2461r

W hotelu Litewskim; ulica Nowo-Senatorska, są do wynajęcia zaraz mieszkania z umeblowaniem i bez umeblowania. 19952

Zaraz, pokój mały lub duży, z meblami, usługą do wynajęcia. Wspólna № 2, mieszkania 6. 20053

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Marzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2515r

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 20247

„Exsiccator." Marka fabryczna zawiera: Fabrycznoje Klejmo, inżyniera Rittera, Warszawa—Królewska. 2271r

Mamka na rozwiązaniu potrzebna. Bednarska 17, mieszkania 15. 19857

Nowo otworzona „Pralnia Herkulanum," Bednarska 31, róg Krakowskiego-Przedmieścia, pierze nowym systemem, nie niszczącym bieliznę i znaczą takową elegancko. 19847

Opuściwszy magazyn p. J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien, okryć i futer damskich. Wszelkie roboty w tym zakresie wykonywam, po cenach możliwie umiarkowanych — Marja Schesz. Nowy Świat № 44. 19770

Przybłąkała się wyżlica pstrokata, z czarnym grzbietem, łapki żółtawe, nakrapiane, od szczeniąt, właściciel ma prawo odebrać, za zwrotem kosztu. Ulica Piwna 29. 20081

Uprasza się panią, która chciała sprzedać szalik mały, wełniany, paseczki kolorowe ze złotem—do magazynu kupna i sprzedaży garderoby damskiej używanej, Widok 3—podać adres. 2511r

Wykończam suknie od rs. 2, uczę kroju systemem francuzkim ułatwionym, kurs rs. 8. Świętojerska 16, drugie podwórze, fabryka kapeluszy. 20034

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Сентября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)